

Rawianie lubią szczury? Obowiązek deratyzacji od przypadku do przypadku

data aktualizacji: 2022.05.23 autor: Włodzimierz Szczepański



(foto: Bilal Kocabas / Shutterstock)

Gryzonie można było spotkać nawet na pl. Piłsudskiego. Wraz z zmianami w centrum miasta zeszły do „podziemia”. Właściciele nieruchomości nie powinni zapominać jednak o deratyzacji. Regulują to przepisy, których... nikt nie egzekwuje.

Jan Bogucki swoją firmę likwidującą szkodniki założył w 1985 roku. W jego ocenie szczurów w Rawie Mazowieckiej jest mniej.

- Do poprawy stanu przyczyniły się rozbiórki przy placu Piłsudskiego. Poprawiony został stan sanitarny. Problem pojawi się jesienią w blokach. Przed laty właściciele nieruchomości byli zobowiązani do wykładania dwa razy do roku trutek. Nie widzę tego obecnie. Otrzymuje zlecenia, gdy pojawi się problem - tłumaczy Jan Bogucki.

Wbrew powszechnemu mniemaniu likwidacja gryzoni na terenie budynku wymagana jest nie tylko

wtedy, gdy pojawia się problem. Takie podejście jest błędne, nawet w przypadku prywatnych posesji. Obowiązek deratyzację w Rawie Mazowieckiej reguluje uchwała.

Dalej czytaj w archiwalnym (12.05) wydaniu „Głosu Rawy Mazowieckiej i Okolicy” do pobrania w wersji elektronicznej - [TUTAJ](#).

Źródło:

<https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/40554-rawianie-lubia-szczury-obowiazek-deratyzacji-od-przypadku-do-przypadku>